

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

# ŁODZIANIN

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 49 (581).

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.  
Administracja otwarta w dni powszednie od 6 pp. do 8 wiecz.  
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 4 grudnia 1926 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.—złoty.  
Z odnośnikiem do domu 1.20 "  
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 "  
Zagranicą — miesięcznie 2.25 "

Rok XXI.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

## Konferencja przedstawicieli pracy z Rządem.

Ustawy socjalne będą utrzymane lecz o polepszenie doli pracowniczej niema nadziei.

Rząd zainicjował konferencje w sprawach gospodarczych z grupami społecznymi. Pierwsza konferencja odbyła się z przedstawicielami posiadaczy: obszarników, fabrykantów, bankierów, kamieniczników, reprezentowanych przez „Lewiatana”, którzy narzekali na ciężką dolę klas posiadających i zażądali całej szereg koncesji i przywilejów, by się mogli szybciej bogacić, gdyż uważają, że im się dzieje krzywdą.

Z kolei w ubiegłą niedzielę odbyła się konferencja Rządu z przedstawicielami świata pracy fizycznej i umysłowej, reprezentującymi wszystkie kierunki ruchu zawodowego.

W celu skoordynowania postulatów klasowego ruchu robotniczego, z inicjatywy Centralnej Komisji Związków Zawodowych, odbyły się narady, w których brały udział, pod przewodnictwem tow. post. Kwapińskiego, przedstawiciele następujących organizacji zawodowych: robotniczych klasowych: kolejarzy, robotników rolnych, górników, metalowców, przemysłu włókiennego, przemysłu spożywczego, użyteczności publicznej, przemysłu budowlanego, przemysłu chemicznego, oraz Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych i Zrzeszenia pracowników komunalnych.

Na naradzie referaty wygłosili towarzysze post. Zaremba i Ziemięcki, nad każdym z referatów wywiązała się dyskusja, bardzo obszerna, w ciągu której postulat, sformułowane przez referentów, zostały odpowiednio uzupełnione. Wszyscy zebrani delegaci zaakceptowali zarówno stanowisko jak i osoby referentów i tym sposobem na niedzielnej konferencji z Rządem t. Zaremba i Ziemięcki zasadnicze referaty wygłosili imieniem całej zorganizowanej klasy pracującej:

W imieniu Rządu konferencje zajął w krótkich słowach wicepremier Kazimierz Bartel, prosząc zebranych o szczerze wysuwanie postulatów, obiecując, że rząd poważnie potraktuje żądania świata pracy.

Następnie p. Bartel udzielił głosu pierwszemu mówcy tow. post. Zygmuntowi Zarembie, przemówienie którego pojemy w streszczeniu.

Tow. Zaremba zaznaczył na wstępie, iż tezy, na których opiera się jego referat, nie są jego tezami indywidualnymi, lecz przemawiać będzie w imieniu zespołu organizacji robotniczych i pracowników z którymi podstawy referatu zostały uzgodnione. Przedewszystkiem mówca podkreśla, iż koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystnej dla klas pracujących polityki gospodarczej Państwa, jest w obecnych stosunkach wierność Rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publiczna kontrola Rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe, oraz rozwój i wzmocnienie samorządu.

Dotychczasowa polityka rządów w zakresie życia gospodarczego, podporządkowana wpływom sfer posiadających i kierowana wyłącznie ich egoistycznym interesem, doprowadziła warstwy pracujące do najwyższej nędzy. Zmiana musi iść w tym kierunku, iż pracownikom fizycznym i umysłowym musi być przyznany decydujący wpływ na kierownictwo całej tej produkcji, handlu i komunikacji. Zagadnienie racjonalizacji produkcji może być rozwiązane na drodze wprowadzenia istotnego samorządu gospodarczego i zagwarantowania przedstawicielom pracy

rzeczywistej ingerencji w stosunki gospodarcze. Podstawowym w tym względzie żądaniem warstwy pracujących jest powołanie do życia — w myśl 68 artykułu konstytucji — Izby Pracy. Doniosłe znaczenie mieć będzie również ankieta o kosztach produkcji, która pozwoli na zebranie prawdziwych danych o położeniu i niedomaganiach życia gospodarczego. Skład jednak komisji, powołanej do przeprowadzenia tej ankiety, winien się cieszyć zaufaniem mas pracujących. Z tego więc względu w ankiecie winni wziąć udział przedstawiciele pracy a nadto wyniki badań winny być jawne, a nie otoczone tajemnicą. Źródłem obecnego kryzysu jest dotkliwie obniżenie konsumpcji szerokich mas ludu w mieście i na wsi. Rozwój konsumpcji jest zatem głównym zadaniem polityki gospodarczej Rządu. Dla wsi oznacza to przedewszystkiem wykonanie reformy rolnej, dla miasta zaś podniesienie realnej wartości zarobków. Zmierzać ku temu będzie podwyższenie płacy i obniżenie poziomu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Klasy pracujące zawiędzone w skuteczności dotychczasowych środków walki z drożyzną, na pierwszy plan wysuwają obecnie sprawę podwyższenia płac. Zaniedbanie przez Państwo, samorządy i przedsiębiorstwa prywatne stosowania ruchomej skali płac nie zahamowało drożyzny, obniżyło natomiast realne płace przeszło o 35 procent ich poprzedniej wartości. Klasy pracujące zatem na pierwszym miejscu stawiają kwestję podniesienia płac robotniczych i urzędniczych w drodze przywrócenia ruchomej mnożnej i ta mnożna musi być uruchomiona, jeżeli klasy pracujące nie mają dojść do poziomu pauperyzacji. Bezrobocie, jakkolwiek w ostatnim czasie wskazuje na tendencję obniżenia się, spada wielkim ciężarem na rzesze pracowników umysłowych i fizycznych, obowiązkiem przeto Państwa i Rządu jest nietylko pomoc doraźna cierpiącym rzeszom, lecz również szeroka akcja gospodarcza w kierunku walki z bezrobociem. Pierwszym wskazaniem będzie tu ożywienie ruchu budowlanego oraz rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych. Rząd winien w tym kierunku wspierać wysiłek samorządów, które, niestety, są skrepowane w swej działalności różnymi przepisami. Inwestycje gospodarcze winny uwzględniać przedewszystkiem ruch budowlany, a to ze względu zarówno na jego znaczenie gospodarcze, jak i z powodu klęski mieszkaniowej, która powoduje ogrom cierpienia duchowego i rozszerzanie się chorób w najuboższych masach. Sprawa pośrednictwa pracy winna być powierzona wyłącznie państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy, przy czym prawo do pracy muszą mieć wszyscy robotnicy bez względu na ich wyznanie lub narodowość. Dzisiejszy głodowy budżet robotnika czy pracownika obciąża nieopornie komorne. Warstwy pracujące nie zrekna się dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów i nie dopuszczają do jej pogorszenia. Domagać się natomiast będą rozszerzenia jej postanowień na mieszkania 2 i 3-izbowe oraz podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla pracowników państwowych, jako też przyznania tego dodatku pracownikom nieetatowym. Sprawa realnych płac i drożyzny wiąże się najściślej ze sprawą budżetu Państwa. Jest nonsensem wymagać, by warstwy pracujące, które nie mogą pokryć swego budżetu domowego, miały w 70—80 procent pokrywać wpływy budżetu państwowego, który w tym właśnie stosunku

opiera się na podatkach pośrednich, podczas gdy warstwy posiadające pokrywają dochody państwa z podatków bezpośrednich zaledwie w 30 proc. Jest zatem rzeczą konieczną obniżenie podatków pośrednich, obciążających najszerze warstwy pracy i pociągnięcie klas posiadających do wydatniejszych świadczeń na rzecz Państwa. W związku z tem nieodzowną jest waloryzacja podatków bezpośrednich, nie wyłączając daniny majątkowej, a jednocześnie waloryzacja minimum wolnego od podatku dochodowego od płac. Dalej mówca wskazuje na złą działalność karteli, która wyraża się jedynie w podbijaniu cen, a nie w należytem zorganizowaniu przemysłu. Samowoli karteli musi być położona przez Rząd tama w drodze wydania specjalnej ustawy kartelowej. Sprawa obniżenia ceny węgla, nafty, cukru i innych artykułów jest dzisiaj zupełnie dojrzała, podobnie jak sprawa potaniania kredytu. Błędna polityka zbożowa Rządu, zezwalająca na nieograniczony obrót zbożem z zagranicą doprowadziła do zgubnych skutków dla rynku wewnętrznego. Kontrola Rządu konieczna jest w kierunku dopuszczenia do wywozu tylko rzeczywistych nadwyżek. W obecnej chwili zakaz wywozu zboża jest już nawet spóźniony. Ceny żyta do końca roku gospodarczego muszą być stabilizowane. Ruch spółdzielczy musi znaleźć żywe i wybitne poparcie ze strony Rządu; szczególną wagę dziś w tej sprawie posiada przyznanie spółdzielniom długoterminowych kredytów inwestycyjnych.

Przemówienie swe mówca zakończył oświadczeniem, iż świat pracy nie może wydobyć z siebie aktu wiary w zdolność wprowadzenia w życie wymienionych powyżej postulatów przez Rząd, podległych wpływom sfer posiadających. Mimo to, nie uchyla się od jasnego sformułowania swego stanowiska wobec zagadnień gospodarczych, kierując się odczuciem potrzeby jasności myśli i wskazań, które stanowią program walki klasy pracującej.

Następni mówcy pos. Bittner (Ch. D.), oraz pos. Chądzyński (N. P. R.) w przemówieniach swych wysunęli szereg postulatów.

Następnie przemawiali dr. Raabe, tow. T. Hartleb, tow. pos. Szczerkowski, tow. pos. Stańczyk, tow. M. Nowicki, tow. W. Alter, tow. Zdanowski, tow. Leng, p. Pacholczyk, p. Madej, p. Spasiński, p. Milczyński, p. Robinzon, p. Kazimierzczak, pos. tow. Diamand i inż. Zieliński, po czym zarządono przerwę.

Po przerwie przemawiali przedstawiciele rządu. Wice-premier Bartel oświadczył, że Rząd stoi na gruncie nietylko utrzymania, lecz i rozbudowy ustawodawstwa robotniczo-socjalnego. Poza tem p. Bartel zaznaczył, że narazie ze względu na utrzymanie równowagi budżetu pobory pracowników państwowych nie będą podwyższone i mnożna wskaźnika drożyznianego nie będzie stosowana.

Minister pracy Jurkiewicz zapewnił, że za najważniejsze uważa połączenie ustawodawstwa społecznego (Kasy Chorych, bezrobocie, inwalidztwo, starość, wypački przy pracy) i udoskonalenie. W najbliższym czasie będzie wydany dekret w „sądach pracy”.

Minister reform rolnych Staniewicz oświadczył, że reforma rolna będzie wykonana i w najbliższym czasie będą wydane rozporządzenia wykonawcze.

Powyższymi oświadczeniami przedstawicieli rządu konferencja została zakończona po północy.

Opisane jednak wrażenie konferencji nie jest jednak dodatnie i nie na wszystkie zagadnienia poruszone przez przedstawicieli klasy robotniczej otrzymano odpowiedź.

W najbliższych jednak dniach odbędzie się narada przedstawicieli związków pracowników fizycznych i umysłowych, reprezentowanych na konferencji z rządem w celu ustalenia odpowiedzi na przemówienia pp. ministrów.

S. Skiba.

## Interes całego społeczeństwa domaga się uspołecznienia przemysłu górniczego.

Stale i przy każdej sposobności domagaliśmy się uspołecznienia przemysłu górniczego. Stwierdziliśmy, że uspołecznienie tego przemysłu jest konieczne nietylko w interesie klasy robotniczej, ale całego społeczeństwa, z wyjątkiem właścicieli kopalń. Nigdy może tak dobitnie i w tak dotkliwie bolesny sposób dla całego kraju żądanie nasze nie zostało potwierdzone, jak w chwili obecnej. Dziś każdy obywatel państwa widzi, że prywatna gospodarka w przemyśle górniczym prowadzi nieuchronnie cały nasz przemysł przetwórczy do ruiny. Skutki zaś tego spadają swym ciężarem na barki całego społeczeństwa.

Przed strajkiem angielskich górników w okresie szalonej konkurencji na rynkach węglowych właściciele kopalń konkurowali na rynkach zagranicznych kosztem krajowego konsumenta. Były czasy, kiedy nasz węgiel sprzedawany był do Włoch, Jugosławii, Szwecji, Austrii i innych państw po 7,8 i 9 zł. za tonę, a na rynku wewnętrzym za ten sam węgiel musieli nasi przemysłowcy i drobni konsumenci płacić po 25 i 30 złotych za tonę! Kolej woziła węgiel eksportowy (i obecnie jeszcze wozi) — prawie za darmo, przerzucając powstałe z tego tytułu straty na towar wożone do wewnętrznego użytku. Właściciele kopalń twierdzą, że straty, jakie ponoszą na węglu eksportowym muszą sobie powetować na konsumencie krajowym.

W rezultacie tej, z punktu interesów całokształtu życia gospodarczego,

wysoce szkodliwej gospodarki doszło do tego, że przemysł nasz zmuszony płacić podwójne, a nawet potrójne ceny za to, aby przemysł zagraniczny mógł dostać tanio nasz węgiel, produkował drogo i nie mógł konkurować, ani na rynkach zagranicznych, ani nawet przy bardzo wysokich cłach ochronnych na rynku wewnętrzym. Przemysł zagraniczny, produkując tanim naszym węglem bił na każdym kroku nasz przemysł.

Fabryki nasze nie mogąc znaleźć odbiorców na swoje zbyt drogie towary zaczęły stawać jedna po drugiej. Masy wyrzuconych bezrobotnych, powiększały ubytek konsumentów. Rynek zbytu stawał się z dnia na dzień coraz węższy, aż w końcu życie gospodarcze zupełnie zamarło. Właściciele kopalń zabijając konsumenta wewnętrznego, zabili tego osła, na którego grzbiet pakowali ciężary strat i eksportu, nie mając zańsa kim odbijać strat wywozu, zredukowali liczbę robotników, stopniowo z 216,000 do 106,000 wreszcie, gdy i to nie pomogło, zaczęli zamykać kopalnie lub ograniczać czas pracy do 3 dni w tygodniu. W momencie największego napięcia kryzysu w naszym przemyśle wybuchł strajk angielskich górników. Ubytek dwudziestu kilku milionów ton węgla miesięcznej produkcji Anglii, czyli dwie trzecie całej naszej rocznej produkcji, na rynkach światowych, spowodował szalony popyt na węgiel. Nasi przemysłowcy węglowi zaczęli masowo wywozić węgiel, już nie ze stratami, ale z nieznanymi w dziejach tego





